

zaś co do używania dobrego materiału i sumiennego wykonania, może być rekojmia łatwego zbytu. Wyższe półkoszów, koszów plecych na wełnę, ma bliźnię sztafa, którą lud nasz posiada samo rodnie, a towarem, który nie potrzebuje sklepu, ani stałego odbiorcy, wystarcza bowiem zwykły żagowisko.

Z tych początków powstaje może z czasem jedna lub dwie gałęzie wyrobów, któreby na szerszą rozwinięły się skalę, a ukształtowały pewną liczbę robotników stałych stworzyły w Krakowie ów przemysł domowy, o którym dziś tak wiele mówią w całym kraju.

Najniższa ludność miasta naszego nieróżni się od ludności wiejskiej, owsem jest po większej części napływowa ze wsi, ściga ją tutaj latami ośmioletni i innych zarobków niemoralnych, zatrudniając ją szkoła przemysłu domowego, dajmy pod tym względem przykład, a przynajmniej niech Kraków nie zostaje w tyle po za prowincję, gdzie w wielu okolicach przemysł domowy ta zaalazła gorliwie poplecniżków.

Otwarcie lab zarobku tak pojętych i określonych według obliczeń wymaga zaledwie paru tysięcy złr., aby mieć fundusz na kilka miesięcy do zapłaty robotników, na zakupno materiału i przyrzędów. Niechcemy wątpić, że fundusz ten się znajdzie bez odwołania się do wyzerpanej już ofiarności publicznej. Mamy także niewątpliwą rekojmie, że miasto nie odmówi na ten cel odpowiednich lokarów, że wstrzyma się z otwieraniem ogrzewalni, które są zbiornikami wiozących a stworzy ogniska dla ubogich pracujących.

Na nic nie przydały się wszelkie zaprzeczenia zmyślone podane przez N. fr. Presse o mniemaniu sporze między krakowską Radą powiatową a Radą miejską. W dwóch bowiem ostatnich numerach nowo rzucił ten dziennik podejrzania, usiłując w oświadczeniach pp. Zyblikiewicza, Milieckiego i Gnońskiego wysnuć mniemanych skrytości. Oto, co pisze w sobotnim numerze pod tytułem „Polskie sprostowania“:

„W Krakowie i Lwowie grasuje teraz febra sprostowań. Panowie Zyblikiewicz, Miliecki i Gnoński wszelkich dokladali trudów, aby tę febrę oczyścić dla nich fatalną sprawę wyrugować z pomocą dużo nadużywanego § 19 ustawy drukowej. Wszystkie te zaprzeczenia odnoszą się do doniesienia naszego lwowskiego korespondenta o sporze pod względem kosztów przyjęcia Cesarza w Krakowie, a opis ten zakończył się wyrokiem sądu rozjemczego, który nawet po wspomnianych trzech sprostowaniach zasznany nam jest ze Lwowa jako prawdziwy. Nie możemy na nieszczęście uzyskać żadnych w tym przypadku dowodów prawdziwości, ale kto stylizowanie zaprzeczeń nadesłanych nam dokladnie rozważy, przekona się, że nie istota rzeczy jest tam sprostowana, lecz tylko punkt uboczny i obojętne co do strony, między którymi spór zaszedł. Cóż prostują pp. Zyblikiewicz, Miliecki i Gnoński? Czy może utrzymują, że nie zaszedł spór pod względem kosztów przyjęcia Cesarza? czy twierdzą, że sąd rozjemczy nie był naznaczony w takiej sprawie i że hr. Potocki i p. Gnoński nie pełnili urzędu sędziów polubowych? Nie tam o tem wszystkim! Panowie ci romantycznie igrają słowami, czepiają się słów i oświadczenia tylko, że spór nie toczył się między gminą miejską a reprezentacją powiatową krakowską. Dr Zyblikiewicz zaprzecza na podstawie, że gmina krakowska nie miała żadnego sporu z Radą powiatową; p. Gnoński ogranicza się na oświadczeniu, że nie miał udziału w żadnym sporze rozjemczym tytułem się miasta Krakowa, a p. Miliecki zdów utrzymuje, że nie jest prawdą, że by między miastem a Radą powiatową krakowską zaszedł spór. Ale właśnie przetrzyony krakowski reprezentant powiatowy stwierdza „w swoim charakterze urzędowym“, że był spór zagodzony przez Namiestnika i p. Gnońskiego, a także pod względem przedmiotu sporu mówi p. Miliecki, że zachodził on między osobami prywatnymi, przed stawiając obszernie, że koszt wesela krakowskiego pokryte były przez Wydział krajowy, krakowską reprezentację powiatową, reprezentację czterech sąsiednich powiatów i przez osoby prywatne. Sądźmy, że fakta te mówią: dość przekonywająco, i sztycnie byloby zadawać pytanie: kto mogą być owe osoby prywatne, dla których Namiestnik Galicyi i prezydent miasta Lwowa fatygowali się w imię do Krakowa, aby urzędować jako sędziowie polubowi. Ktokolwiek odczytał uważnie te trzy sprostowania, musi widzieć, że z wyjątkiem niewiele ważnej okoliczności, czy spór toczył się między miastem a reprezentacją powiatową krakowską, doniesienia naszego korespondenta lwowskiego były prawdziwe. System ten sprostowań prowadzi do tego, że w każdym sprostowaniu widzimy mażas stwierdzenie faktu zaprzeczanego, a pojęcie to może być tylko wzmocnieniem, jeżeli, jak się to stało przed kilkoma dniami, pewien dziennik urzędowy sprostował to, czemu zaprzeczył z politycznym obrzydzeniem.“

W następnym niedzielnym numerze pisze N. fr. Presse pod tym samym tytułem:

„Doniesienie naszego korespondenta lwowskiego o sporze pod względem kosztów przyjęcia Cesarza w Krakowie, o tyle stwierdzonym było przez gazetę Narodową, iż potwierdziła się bez wszelkiej wągci. Ale później ulepiła się widać gazeta polska i dziś oświadcza, że wiadomość ta przyjęta przez „jednego jej współpracownika“, znajduje się tylko w kilku egzemplarzach, gdyż redaktor, widocznie ze względu narodowych usunął ją z większej części edycji swojej. Gaz. Narodowa stara się naprawić grzech narodowy popelniony przez „jednego z swoich współpracowników“, wydobywając nową całkiem wersję o pobycie Namiestnika i Dra Gnońskiego w Krakowie, a to, że nie szło o sąd rozjemczy między osobami prywatnymi, jak Czas i p. Miliecki zapewniają, lecz o album dla Cesarzowicza z powodu jego zaślubin. Czas bardzo się na to obraża, że mimo oświadczenia Dra Zyblikiewicza, „prezydenta jednego z większych miast monarchii“, nie jesteśmy jeszcze przekonani o „zupełnej nieprawdziwości“ doniesienia naszego korespondenta. A przez trzy szpalty wysłał się Czas na dobitne słowa i grozi N. fr. Presse „Dziennik wiedeński zapomina, że p. Zyblikiewicz jest mężem znanym w całej monarchii, który zmusił do odwołania potwarzy nie organa stronnictwa, któremu służy N. fr. Presse, ale samego przywódcę tego stronnictwa“. Oczywiście nie pomija Czas także wytknięcia Gazecie Narodowej grzechu narodowego jej „współpracownika“, jako zbrodni, za którą na teraz mimo skrucy i pokuty odmówić jej trzeba rozgrzeszenia.“

Musieliśmy dosłownie przytoczyć owe artykuły N. fr. Presse w tym tak niemylm wypadku, do

którego dał powód jej korespondent lwowski a dopomogła mu Gazeta Narodowa, gdy ratując siebie, stworzyła nową bajkę, jakoby hr. Potocki i p. Gnoński przybyli do Krakowa z powodu album dla Następcy tronu. Ani wesele krakowskie, ani album sprowadzili ich jednak do Krakowa, lecz sprawa czysto osób prywatnych, w najmniejszym nie zostająca związku z dworem cesarskim lub z Radą miejską albo Radą powiatową, i byłibyśmy ją wymieili wyraźnie, gdybyśmy mieli prawo wdawania się w sprawy czysto osobiste. Sądźmy, jednak, iż gdy sprawa podniesiona przez N. fr. Presse w celu rzucenia jakiegoś niemilego światła na wspaniały obchód przyjęcia Najj. Pana w kraju naszym, stała się przez to samo sprawą obchodzącą ogół i honor kraju, strony interesowane bezpośrednio w sądzie polubowym ułatwia nam możliwość przytoczenia faktów, które sprowadzają do Krakowa hr. Potockiego i Dra Gnońskiego, aby tem wybitniej wyszło na jaw kłamstwo, oraz zachwałność N. fr. Presse w pederyjowaniu prawdy zaprzeczeń pp. Zyblikiewicza, Milieckiego i Gnońskiego, chcąc tylko pozostawić w umyśle czytelników jakąś wątpliwość. Nie jest to dla nas nowością, jak dalece N. fr. Presse krzywym patrzyła okiem na wspaniałość przyjęcia N. Pana w Krakowie i jak jej korespondenci zamknawszy się w ciemnym kółku faktów kazimierskich, unikali zetknięcia się z żywołem polskim. Świadczy o tem pierwsze ich o pobycie cesarskim listy, które musiały następnie wobec sprawozdań innych dzienników zmienić swój ton nieprzychylny, jak również, że kiedy reprezentanci całej prasy wiedeńskiej a na jej czele szanowny p. Wiener z Presse zaszczytlił redakcję naszego dziennika, przyjmując obiad koleżeńki, dwa sprawozdawcy N. fr. Presss wymówili się, jeden wyjazdem, drugi chorobą. Nie sprawili nam żadnej przez to przykrości, ale dali poznać, że gościnność mogłaby ich wiązać na przyszłość, jeśli nie co do sympatii, to przynajmniej co do niejkiej uprzejmości, a może i dobrej wiary.

Wiedeń 8 stycznia.

(?) Od czasu, gdy postowie Rady państwa rozspali się na ferye świąteczne po stoczeniu zwycięstwa walcu na owym posiedzeniu nocnym, gdzie centraliści ponieśli potrojną klęskę, wystrzelizy ostatecznie działo nabite podatkiem gruntowym, od tego czasu ustaly nieco i namiętnie wystąpienia tutejszych dzienników, którymi równocześnie wspierano napasi liberalów na rząd obecny, celując przeważnie w ministra Dunajewskiego, jako głównego wodza i dzielnego obrońcę. Z chwilowem zawieszaniem broni w dziennikarstwie osłabło i barzenie się chłoptwa w Górnej Austrii, które w pierwszym uniesieniu poszło na tej agitatorów obozu centralistycznego, aby na ten drodze zdyskredytować posłów konserwatywnych, a temsamem nadszczerbić przynajmniej panującą dziś większość w Izbie. Deputacja tegoż chłoptwa wysłana do ministra Taafego, na której czele stanął poprzednio zbankrutowany oberzysta, obecnie „tytułarny“ redaktor gazety Sonntagblatt, wychodzącej w Lincu, Kirchmayr, dowiodła najlepiej, że cała ta agitacja w Górnej Austrii sztucznie wywołana została, według buwim zapewnienia tegoż Kirchmayra, wzburzenie chłoptwa ustanie każdej chwili, skoro on tego zechce, gdyż uspokojenie leży w jego ręk, chłop zaś górno austriacki jest z natury spokojny. Po obietnicy, danej przez prezesa ministrów deputacji, że rząd w sprawie podatku gruntowego zamierza dla Austrii Górnej i innych krajów niezadowolonych poczynić pewne ulżenia, mogłoby się więc zdawać, że tak sprawa podatku gruntowego w ogóle, jak i sprawa walki liberalów w tej mierze została na razie uregulowana! Lecz jeżeli się zwąży, że w myśl ustaw obowiązujących uchwały komisji centralnej ku uregulowaniu podatku gruntowego są stanowcze i prawomocne, których Rada państwa a tem mniej rząd zmienić nie może, to dziś o ulżeniu jakim takim mogłaby tylko wtedy być mowa, gdyby rząd zamierzał ogólny postulat podatku gruntowego na lat 15 postawić w znacznie większej wysokości, aniżeli był dotąd. Żądania takiego nie mógłby jednak rząd dlatego postawić, pomimo że na regulację podatku gruntowego dotąd wydał około 30 milionów złr. straconych, ponieważ gospodarstwo rolne dziś już jest podatkiem gruntowym tak przeciążone, że bezwzględnie podwyższenia więcej nie znieśie, a powtóre, że ustawa z 24 maja 1869 weszła w życie nie w celu podwyższenia, lecz sprawiedliwego rozkładu podatku gruntowego. Przypuszczając zatem należy, że rząd po zebraniu się Rady państwa wnieśie ustawę oznaczającą podatek gruntowy na lat 15 w dotychczasowej wysokości, a gdyby w takim razie zamierzał poczynić wyjątkowe ulżenia dla krajów niezadowolonych, naraziłby się sam na znaczniejszy niedobór w tym podatku przez czas dłuższy, którygo nie pokryły inne podatki i tak do najwyższego już wyrubowane.

Pomimo obecnej ciszy przed burzą nie podlega jednak wątpliwości, że mniejszość w Izbie posłów wykazuje niecierpliwie chwili, w której będzie się mogła ponownie rzucić z całą zaciekłością na tę ustawę, by odmówić ministrowi finansów żądanej kwoty podatku gruntowego, co niestety nastąpić może, jeżeli posłowie większości konserwatywnej z krajów niezadowolonych przez komisję centralną, poświęcą swe przekonania polityczne dla niedopuszczenia podwyższenia podatku gruntowego w tych krajach, lub dla chwilowego dogodzenia swym wyborcom tak sprytnie rozjątrzonim przez agitatorów z obozu przeciwnego. Rząd w razie odmowy nie nie straci, gdyż będzie pobierał podatek gruntowy z mocy ogólnej ustawy finansowej po dawnemu, nie nie straci i Galicya szczeniawa przez centralistów, bo nie będzie płacić o milion złr. więcej. Cóż jednak stanie się z wykonaniem ustawy z 24 maja 1869 i 28 marca 1880? — w tem pytaniu, które od czasów istnienia konstytucji na wszystkie nasuwa się po raz pierwszy, leży dla rządu cała trudność wyjścia, a centralistom właśnie nie o co innego chodzi, jak o przysporzenie rządowi obecnemu najwięcej kłopotów.

Gdyby jednak i ten plan nie się nie udał, a większość Izby przyznała żądany postulat podatku, pozostanie dla nich jeszcze przewlekane obrad wobec i tak spóźnionej pory jako dogodny środek do stworzenia przeszkód materialnych w wykonaniu drugiej ustawy, według której postępowanie reklamacyjne w terminie oznaczonym nie może być przeprowadzone nawet pozornie, nie dopiero w tym duchu, aby na tej ostatniej drodze usunięte

KOESPONDENCYJA „CZASU“

Wiedeń 9 stycznia.

(A.) Dzisiejsza Gazeta wiedeńska ogłasza wiadomość, która z pewnością wywoła powszechne zajęcie. Już od dwóch tygodni obiegaly wieści o odroczeniu ślubu arcyksięcia Rudolfa z królowną Stefanią. Więściom tym nie zaprzeczono, albowiem w kołach dobrze poinformowanych wiadomo, że istotnie dzień ślubu może uleż zwłocz. Dziś urzędowo ogłoszono, że ślub odro zohym został, nowego zaś terminu nie podano. Konieczność zwłoki tej w sprawie obchodzącej nie tylko narzęzonych i dom cesarski ale najdalej sfery w Austrii, Węgrzech, jest wypadkiem chwilowo niemylm, o ile dostarczy sensacyjnym dziennikom pożądanego przedmiotu do bezzasadnych kombinacji. Jako powód odroczenia ślubu podają obecna porę roku, niestosowność do tak dalekiej podróży i dla festynów publicznych po drodze, w Wiedniu i w Pradze, pragną uniknąć narażenia zdrowia narzęzonej i jej matki. Czy to powód istotny, czy nim jest chwilowy stan zdrowia księżniczki Stefani, w każdym razie zapewnić można, że nie zachodzi żadna, ani najmniejsza obawa, aby odroczenie w danym wypadku miało być zwastunkiem jakiegoś ożębienia lub zwłocznicy stosunków. Jest to po prostu kwestya zwłoki paru lub kilku miesięcy, która ze względu na młodocianą wiek narzęzonej, w rodzinach prywatnych często się trafia, a o cembry się nawet ani mówilo, ani pisało, gdyżby to nie dotyczyło domu cesarskiego. Tutejsza rada miejska zyskała przez tę zwłokę, dosyć czasu, aby naprawić niejedną błąd, popelniony nieistaktownem swem postępowaniem w sprawie wyprawy dla arcyksięcia Rudolfa.

Zachowanie się Nowej Pressy w sprawie wesela krakowskiego jest tak obmierzem, iż trudno czytać jej wywody b z największego obrzydzenia. Co począć z prasą, narzekającą ciągle na brak dostatecznej swobody, z prasą, która świadomie kłamstwa daje pierwszeństwo przed prawdą? Poniemaz spór o koszt wesela krakowskiego, gdyżby istotnie zachodził, byłby Nowej Pressie bardzo wygodnym, bo odjąby wartość zapalowi, z jakim witano N. Pana w Galicyi, ponieważ spór taki nadto odwróciłby uwagę od kramarskiej polityki wiedeńskiej Rady miejskiej, przeto zachwale natrętnie kłamanie używa się wbrew tak kategorycznym zaprzeczeniom ze strony prezydenta miasta Dra Zyblikiewicza, prezesa Rady powiatowej p. Milieckiego, krakowskiej Rady miejskiej, burmistrza lwowskiego Dra Gnońskiego, dzienników krajowych. A przeciw tym panom, instytucjom i pismom Nowa Presse opanoż własnej zaciekłości, nie posiada innego zwidaka, krom oświadczonego swego korespondenta lwowskiego, który zapewne sam ukryłby się w norze jakiegoś widok zgorzienia, jakie wywołał w całym kraju.

Bywają zaprzeczenia, dopuszczające dziennikowi, który przeciwnie twierdził, jakieś honorowe wyjście; ale w danym wypadku, gdzie o kosztach wesela krakowskiego, w październiku załatwionych, już zapomniano, Nowa Presse musiała była albo milczeć albo oświadczyć, że padła ofiarą mistyfikacji i oddalił swego korespondenta. Najciekawsze, że korespondent ten, wiedząc, że nieprawdę doniósł, milczy i nie przychodzi w pomoc swym chlebodawcom.

Sprawy krajowe.

N. Pan nadał rady sąd wyższego we Lwowie Ignacemu Zborowskiemu order korony żelaznej 3ej klasy z uwolnieniem od taksy, uznając jego długoletnią, zawsze znakomitą służbę.

N. Pan pozwolił porucznikowi Witoldowi Jaksie Bykowskiemu przyjąć i nosić order perisk słońca i lwa 4ej klasy.

N. Pan polecił przeniesić lekarza fregaty Dra Stanisława Chodorowskiego do wojska liniowego, jako lekarza pułkowego 2ej klasy.

Sprawy monarchii.

Wiedeń 9 stycznia. Dalszy ciąg preliminarza budżetu na rok 1881 brzmi:

Bank krajów koronnych doniósł już Wydziałowi krajowemu, że 31go grudnia 1880 złożył w wiedeńskiej centralnej kasie państwowej pół miliona jako zwrot pożyczki na zasiewy. Podania z prowincji o przedłużeniu terminu spłaty tej pożyczki wpłynęły w tak małej liczbie, że gdyby rząd można wnosić o rezultacie spłaty 1 stycznia dokonanej, powiniby fundusz krajowy otrzymać nie 300,000 złr. jak dawniej obliczylem, lecz 400,000 złr. W każdym razie z niewielkiej liczby tych podań daje się wysnść pocieszający wniosek, że stosunki ludności wiejskiej poprawiły się w ostatnim roku.

Do rachunku wydatków i dochodów centralnych należą także telegraficzne Biuro korespondencyjne, owa instytucja, która dostarcza dziennikom wiadomości telegraficznych, a dzierżąca w Austrii faktycznie monopol, bo drugiej podobnej tu niema. Możnaż więc wątpić, że to zakład bardzo zyskowy, tymczasem rok w rok powtarzają się w nim niedobory. Na rok 1881 wydatki są preliminarowane w kwocie 94,000 złr., dochody zaś w kwocie 67,000 złr., niedobór przeto 27,000 złr. To też rząd bez niczyjego wezwania wyłączył już na rok 1881 rachunek Biura korespondencyjnego z działu wydatków i dochodów zwyczajnych, przeniosł go do oddzielnego nadzwyczajnych, a wyrużna nadto nadzieję, że niezadługo rachunek ten przestanie w ogóle być ciężarem etatu telegraficznego.

Wracając do Galicyi, przeprowadzamy tu podobny obrachunek statystyczny, jak powyżej przeprowadziliśmy na całe państwo, co do dochodów z portoryum i z opłat telegraficznych. Dochody z portoryum czynią 835,000 złr., tj. o 74,000 złr. więcej niż preliminarowano na rok 1880, co stano-

były mogły pokrzywdzenia, dołączane w r. 1879 przez pobieżne i pospieszne klasowanie gruntów. Podobnym jednak zamiarem przysylizyli się tylko centraliści sprawie, gdyż nowela przedkładająca tę ustawę przynajmniej o rok jeden, wyszłaby bezwzględnie wszystkim krajom na dobre; daleko ważniejsze wszakże zadanie rządu leży w tem, aby pewną część dzisiejszej większości w Izbie nakłonić do zrzeczenia się widoków egoistycznych w sprawie podatku gruntowego.

Wiedeń 9 stycznia.

(A.) Dzisiejsza Gazeta wiedeńska ogłasza wiadomość, która z pewnością wywoła powszechne zajęcie. Już od dwóch tygodni obiegaly wieści o odroczeniu ślubu arcyksięcia Rudolfa z królowną Stefanią. Więściom tym nie zaprzeczono, albowiem w kołach dobrze poinformowanych wiadomo, że istotnie dzień ślubu może uleż zwłocz. Dziś urzędowo ogłoszono, że ślub odro zohym został, nowego zaś terminu nie podano. Konieczność zwłoki tej w sprawie obchodzącej nie tylko narzęzonych i dom cesarski ale najdalej sfery w Austrii, Węgrzech, jest wypadkiem chwilowo niemylm, o ile dostarczy sensacyjnym dziennikom pożądanego przedmiotu do bezzasadnych kombinacji. Jako powód odroczenia ślubu podają obecna porę roku, niestosowność do tak dalekiej podróży i dla festynów publicznych po drodze, w Wiedniu i w Pradze, pragną uniknąć narażenia zdrowia narzęzonej i jej matki. Czy to powód istotny, czy nim jest chwilowy stan zdrowia księżniczki Stefani, w każdym razie zapewnić można, że nie zachodzi żadna, ani najmniejsza obawa, aby odroczenie w danym wypadku miało być zwastunkiem jakiegoś ożębienia lub zwłocznicy stosunków. Jest to po prostu kwestya zwłoki paru lub kilku miesięcy, która ze względu na młodocianą wiek narzęzonej, w rodzinach prywatnych często się trafia, a o cembry się nawet ani mówilo, ani pisało, gdyżby to nie dotyczyło domu cesarskiego. Tutejsza rada miejska zyskała przez tę zwłokę, dosyć czasu, aby naprawić niejedną błąd, popelniony nieistaktownem swem postępowaniem w sprawie wyprawy dla arcyksięcia Rudolfa.

Zachowanie się Nowej Pressy w sprawie wesela krakowskiego jest tak obmierzem, iż trudno czytać jej wywody b z największego obrzydzenia. Co począć z prasą, narzekającą ciągle na brak dostatecznej swobody, z prasą, która świadomie kłamstwa daje pierwszeństwo przed prawdą? Poniemaz spór o koszt wesela krakowskiego, gdyżby istotnie zachodził, byłby Nowej Pressie bardzo wygodnym, bo odjąby wartość zapalowi, z jakim witano N. Pana w Galicyi, ponieważ spór taki nadto odwróciłby uwagę od kramarskiej polityki wiedeńskiej Rady miejskiej, przeto zachwale natrętnie kłamanie używa się wbrew tak kategorycznym zaprzeczeniom ze strony prezydenta miasta Dra Zyblikiewicza, prezesa Rady powiatowej p. Milieckiego, krakowskiej Rady miejskiej, burmistrza lwowskiego Dra Gnońskiego, dzienników krajowych. A przeciw tym panom, instytucjom i pismom Nowa Presse opanoż własnej zaciekłości, nie posiada innego zwidaka, krom oświadczonego swego korespondenta lwowskiego, który zapewne sam ukryłby się w norze jakiegoś widok zgorzienia, jakie wywołał w całym kraju.

Bywają zaprzeczenia, dopuszczające dziennikowi, który przeciwnie twierdził, jakieś honorowe wyjście; ale w danym wypadku, gdzie o kosztach wesela krakowskiego, w październiku załatwionych, już zapomniano, Nowa Presse musiała była albo milczeć albo oświadczyć, że padła ofiarą mistyfikacji i oddalił swego korespondenta. Najciekawsze, że korespondent ten, wiedząc, że nieprawdę doniósł, milczy i nie przychodzi w pomoc swym chlebodawcom.

Zachowanie się Nowej Pressy w sprawie wesela krakowskiego jest tak obmierzem, iż trudno czytać jej wywody b z największego obrzydzenia. Co począć z prasą, narzekającą ciągle na brak dostatecznej swobody, z prasą, która świadomie kłamstwa daje pierwszeństwo przed prawdą? Poniemaz spór o koszt wesela krakowskiego, gdyżby istotnie zachodził, byłby Nowej Pressie bardzo wygodnym, bo odjąby wartość zapalowi, z jakim witano N. Pana w Galicyi, ponieważ spór taki nadto odwróciłby uwagę od kramarskiej polityki wiedeńskiej Rady miejskiej, przeto zachwale natrętnie kłamanie używa się wbrew tak kategorycznym zaprzeczeniom ze strony prezydenta miasta Dra Zyblikiewicza, prezesa Rady powiatowej p. Milieckiego, krakowskiej Rady miejskiej, burmistrza lwowskiego Dra Gnońskiego, dzienników krajowych. A przeciw tym panom, instytucjom i pismom Nowa Presse opanoż własnej zaciekłości, nie posiada innego zwidaka, krom oświadczonego swego korespondenta lwowskiego, który zapewne sam ukryłby się w norze jakiegoś widok zgorzienia, jakie wywołał w całym kraju.

Bywają zaprzeczenia, dopuszczające dziennikowi, który przeciwnie twierdził, jakieś honorowe wyjście; ale w danym wypadku, gdzie o kosztach wesela krakowskiego, w październiku załatwionych, już zapomniano, Nowa Presse musiała była albo milczeć albo oświadczyć, że padła ofiarą mistyfikacji i oddalił swego korespondenta. Najciekawsze, że korespondent ten, wiedząc, że nieprawdę doniósł, milczy i nie przychodzi w pomoc swym chlebodawcom.

Sprawy zagraniczne.

Francya.

(Pogrzeb Augusta Blanqui).

Pogrzeb Blanquiego stał się olbrzymią demonstracją najczerniejszego z poród czerwonych żywiołów socjalno-rewolucyjnych. W domu, gdzie umarł Blanqui przy bulwarze włoskim zgromadziły się poważi stronnictwa: Ludwik Blanc, Barodet, Cantagres, Rochefort, Lissag-ray, Ludwika Michel wraz z towarzyszymi, zgola wszystkie znakomitości komuny i przywódcy skrajnego radykalizmu z wyjątkiem p. Clemenceau, którego nieobecność tem więcej zadziwiała, że jego naznacząją za następcę Blanquiego jako lidera stronnictwa. Orszak pogrzebowy otwierał obywatel Endes generał z czasów komuny. Pochód na emantar Pére Lachaise zamienił się w popolitne ruszenie bluzowców, po nad którym powiewaly chorągwie czerwone żaloba ta wszędzie była tu kolorem krwi znaczone, czerwone kokardy i wstęgi, czerwone wieńce. Tylko syn zmarłego wzbogacony fabrykant niepodzielający opinii ojca miał trójkolorową wstążeczkę, oddalił się od grobu w c wili, gdy rozpoczęły się mowy tego emantarnego mitingu. W pochodzie były reprezentowane deputacje najrozmaitszych stowarzyszeń, jak komitetów centralnych socjalno-rewolucyjnych, istniejących za wiedzą rządu we wszystkich dzielnicach Paryża i po prowincji, stowarzyszenia bezwyznaniowców (de la libre pensée) równie systematycznie zorganizowane, socjalistów rosyjskich, loży masonskiej „związek ludów“, radykalnych dzienników, stowarzyszeń robotniczych i t. p. Każda deputacja miała chorągiew i wieńce, a symbole masonskie zastępowały tu wszelkie godła religijne.

Policya w pochodzie i przy wejściu na emantar przestrzegala tylko materialnego porządku, niemien nie hamując oznak zapalu dochodzącego do wściekłości.

Mowy nad grobem nie miały nie żalobnego ale charakter politycznych filippi. Pierwszy przemawiał generał. Endes i wezwał obecnych do przysięgi iż walczą będą wzorem Blanquiego za republika socjalna. Kilkadziesiąt tysięcy wraskliwych głosów powtórzyło przysięgę. Obywatel Riche w imieniu miasta Bordeaux, które wybrało Blanquiego do Zgromadzenia narodowego wzywał do nienawiści przeciw burżuazji i oportunistom. Lepelletier członek Izby miał wowe namiętną przeciw Gamberie, przerywaną okrzykami: niech żyje rewolucya socjalna, precz z oportunistami! Z Marsylii Suesini w tym samym duchu: precz z chorągwią trójkolorową! Gdy Ludwika Michel wstąpiła na jakiś nagrobek i zaczęła swą aringę zapalała na trójkolorówek i okrzykom, oklaskom nie było końca. Mów było jeszcze bez liku, ale już tłumy zaczęły się niecierpliwie otaczać tylko Ludwik Michel a zapomniawszy o zmarłym Blanquim. Policya dopiero zdołała obronić bohaterkę wracającą z Numei od zbytnie narzącego zapalu.

Powóz jej w powrocie zatrzymały tłumy i nowa rozpoczęła się awacja. Nikt jeszcze balaśliwszego nie miał pogrzebu, a po pogrzebie gwałtowniejszej poloniki. Dzienniki spierają się o kosztą pogrzebu: wyrachowano, że kosztował on 369 fr. a więc

wi podwyżkę bardzo znaczną, bo wynoszącą blisko 9 proc. Stwierdzamy to jako objaw bardzo pocieszający, nie tylko ze względu na skarb, któremu otwierają się widoki pozbyć się niedużo niedoboru galicyjskiego, ale także ze względu na postęp w samymże kraju. Nie czyniąc jednak porównań z czasami mniej korzystnych pod tym względem objawów, zobaczymy, że ów dochód preliminarowany z portoryum na rok 1881 nieszczerdziej jeszcze świadczy o ruchu nmyślowym w przemysłowym w Galicyi. Te 835,000 złr. na rok dają na dzień 2288 złr. Dajmy na to, że spis ludności wykaże na Galicyę 6 milionów mieszkańców, zdaje mi się, że nie przesadzam, natenczas 26 osób składałoby się na 1 et. dziennego wydatku na portoryum; licząc zaś koszt każdej przesyłki pocztowej po 5 et., otrzymujemy jedną przesyłkę dziennie na 130 osób; licząc natomiast po 5 głów nie rodając, dochodzimy do rezultatu, że na rodzinę wypadła jedna przesyłka pocztowa dopiero w 26 dniach. Jeszcze gorzej ma się rzecz z używaniem telegrafta. Z prywatnej korespondencyi telegraficznej ma być dochodu 280,000 złr. tj. o 23,400 złr., czyli o przeszło 9 pre. więcej więcej niż preliminarowano na r. 1880. Na dzień czyni to 767 złr., a więc przy 6 milionach ludności składałoby się 78 osób na 1 et. dziennie wydatku na korespondencyje telegraficzne. Licząc znów depeszę w przecięciu tylko na 10 wyrazów (44 et.) otrzymujemy codziennie depeszę na 1743 osoby, co znaczy, że na rodzinę wypadła jedna depesza w 349 dniach, a więc przez cały prawie rok jedna depesza króciutka, tak króciła, że zaledwie pomyśleć można o krótszej!

Wydatki na drogi żelazne zawisowane przez przez skarb są preliminarowane w sumie 2,764,890 złr., tj. o 469,690 złr. wyższej niż ubralowano na r. 1880. Nadmienim tu trzeba, że preliminarz świadczy oddanej użytkowi publicznemu drogi żelaznej z Erbersdorfu do Wirtzbenthalu jeszcze nie gotów. Dochodów ma być 2,564,846 złr., tj. o 332,739 złr. więcej niż wedle uchwały na r. 1880. Skarb przeto z swych dróg żelaznych nie ma w ogólności żadnych dochodów netto, owsem ma dopłacić 200,044 złr., tj. o 136,951 złr. więcej niż r. 1880.

W dziedzie tych dróg żelaznych koleje galicyjskie względnie korzystniejsze dla skarbu zajmują miejsce.

Kolęj Tarnowsko-Leluchowska wymaga nakładu zwyczajnego 342,700 złr., tj. o 44 700 złr. więcej, wobec którego dochody w sumie 350,000 złr. tj. o 40,000 złr. większej, dalyby dochodu netto 730 złr., czyli o 4700 złr. mniej niż wedle uchwały na r. 1880. Ale wydatki nadzwyczajne alterują ten rezultat. Jest ich bowiem 43,600 złr., to jest o 15,300 złr. więcej, a naprzeciw nim nie stawa żaden dochód nadzwyczajny. Skutkiem tego zamiast czystego zysku skarb ma jeszcze dopłacić w ilości 36,300 złr., tj. o 20,000 złr. większą. Do wspomnianego przyrostu dochodów o 40 000 złr. przyczynia się przewidywany większy ruch przewozowy, mianowicie co do okowity i żelaza z Wegier do Galicyi i drzewa z Galicyi do Wegier i Niemiec. Między wydatkami zaś zasługując na wzmiaknę powiększenie stacyi w Starym Sączu i zastąpienie starych progów nowemi.

Bar. Henryk Galice mianowany został ambasadorem w Konstantynopolu Dotychczas był on przy dworze Sultana wierzytelnyom tylko jako ambasador w nadzwyczajnej misyi.

Kolęj Tarnowsko-Leluchowska wymaga nakładu zwyczajnego 342,700 złr., tj. o 44 700 złr. więcej, wobec którego dochody w sumie 350,000 złr. tj. o 40,000 złr. większej, dalyby dochodu netto 730 złr., czyli o 4700 złr. mniej niż wedle uchwały na r. 1880. Ale wydatki nadzwyczajne alterują ten rezultat. Jest ich bowiem 43,600 złr., to jest o 15,300 złr. więcej, a naprzeciw nim nie stawa żaden dochód nadzwyczajny. Skutkiem tego zamiast czystego zysku skarb ma jeszcze dopłacić w ilości 36,300 złr., tj. o 20,000 złr. większą. Do wspomnianego przyrostu dochodów o 40 000 złr. przyczynia się przewidywany większy ruch przewozowy, mianowicie co do okowity i żelaza z Wegier do Galicyi i drzewa z Galicyi do Wegier i Niemiec. Między wydatkami zaś zasługując na wzmiaknę powiększenie stacyi w Starym Sączu i zastąpienie starych progów nowemi.

Bar. Henryk Galice mianowany został ambasadorem w Konstantynopolu Dotychczas był on przy dworze Sultana wierzytelnyom tylko jako ambasador w nadzwyczajnej misyi.

Kolęj Tarnowsko-Leluchowska wymaga nakładu zwyczajnego 342,700 złr., tj. o 44 700 złr. więcej, wobec którego dochody w sumie 350,000 złr. tj. o 40,000 złr. większej, dalyby dochodu netto 730 złr., czyli o 4700 złr. mniej niż wedle uchwały na r. 1880. Ale wydatki nadzwyczajne alterują ten rezultat. Jest ich bowiem 43,600 złr., to jest o 15,300 złr. więcej, a naprzeciw nim nie stawa żaden dochód nadzwyczajny. Skutkiem tego zamiast czystego zysku skarb ma jeszcze dopłacić w ilości 36,300 złr., tj. o 20,000 złr. większą. Do wspomnianego przyrostu dochodów o 40 000 złr. przyczynia się przewidywany większy ruch przewozowy, mianowicie co do okowity i żelaza z Wegier do Galicyi i drzewa z Galicyi do Wegier i Niemiec. Między wydatkami zaś zasługując na wzmiaknę powiększenie stacyi w Starym Sączu i zastąpienie starych progów nowemi.

Bar. Henryk Galice mianowany został ambasadorem w Konstantynopolu Dotychczas był on przy dworze Sultana wierzytelnyom tylko jako ambasador w nadzwyczajnej misyi.

Sprawy zagraniczne.

Francya.

(Pogrzeb Augusta Blanqui).

Pogrzeb Blanquiego stał się olbrzymią demonstracją najczerniejszego z poród czerwonych żywiołów socjalno-rewolucyjnych. W domu, gdzie umarł Blanqui przy bulwarze włoskim zgromadziły się poważi stronnictwa: Ludwik Blanc, Barodet, Cantagres, Rochefort, Lissag-ray, Ludwika Michel wraz z towarzyszymi, zgola wszystkie znakomitości komuny i przywódcy skrajnego radykalizmu z wyjątkiem p. Clemenceau, którego nieobecność tem więcej zadziwiała, że jego naznacząją za następcę Blanquiego jako lidera stronnictwa. Orszak pogrzebowy otwierał obywatel Endes generał z czasów komuny. Pochód na emantar Pére Lachaise zamienił się w popolitne ruszenie bluzowców, po nad którym powiewaly chorągwie czerwone żaloba ta wszędzie była tu kolorem krwi znaczone, czerwone kokardy i wstęgi, czerwone wieńce. Tylko syn zmarłego wzbogacony fabrykant niepodzielający opinii ojca miał trójkolorową wstążeczkę, oddalił się od grobu w c wili, gdy rozpoczęły się mowy tego emantarnego mitingu. W pochodzie były reprezentowane deputacje najrozmaitszych stowarzyszeń, jak komitetów centralnych socjalno-rewolucyjnych, istniejących za wiedzą rządu we wszystkich dzielnicach Paryża i po prowincji, stowarzyszenia bezwyznaniowców (de la libre pensée) równie systematycznie zorganizowane, socjalistów rosyjskich, loży masonskiej „związek ludów“, radykalnych dzienników, stowarzyszeń robotniczych i t. p. Każda deputacja miała chorągiew i wieńce, a symbole masonskie zastępowały tu wszelkie godła religijne.

Policya w pochodzie i przy wejściu na emantar przestrzegala tylko materialnego porządku, niemien nie hamując oznak zapalu dochodzącego do wściekłości.

Mowy nad grobem nie miały nie żalobnego ale charakter politycznych filippi. Pierwszy przemawiał generał. Endes i wezwał obecnych do prz

OBRAZKI NA KOLEDZE najtaniej (3212 9-16) i w największym wyborze są w KSIĘGARNI KATOLICKIEJ Dra Wład. Miłkowskiego w Krakowie.

Ogłoszenie licytacji.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem dostawy tablic z nazwami ulic, a względnie tablic z liczbami domów, odbędzie się w dniu 26 stycznia 1881 r. w gmachu Magistratu, w biurze budownictwa miejskiego, o godzinie 12ej w południe publiczna licytacja.

Deklaracje pisemne w godzinach urzędowych w biurze budownictwa miejskiego przyjmowane będą, gdzie i warunki licytacji mogą być przejrzone. Kraków, dnia 3 stycznia 1881 r.

Rodowita Niemka

Życzy sobie przyjąć posadę w polskiej rodzinie do pomocy gospodyni domu, wychowania dzieci lub nauki języka niemieckiego. Adres do 15 stycznia: N. 125 w Administracji „Czasu“ w Krakowie. (217-1-2)

Młoda panna z uciwioj rodziny, robotniczą i znaną z wszelkimi obrotami rzecznymi, posiadającą dobrą naukę szkolną, poszukuje posady jako bona. Adres: MARIE KULLA, Ratibor, Fr. Schl. Neugarden. (216)

Neufundländer

Pies czystej rasy, mający 2 lata, jest do sprzedania. — Blizsza wiadomość przy ulicy Mikołajskiej pod Nr. 450 u stróża. (79-1-2)

Realność

z wolnej ręki do sprzedania składająca się z 34 morgów ornej ziemi, 2 mrg. łąk i 5 mrg. lasu, z budynkami gospodarskimi, wygodnym domem mieszkalnym i inwentarzem, o pół mili od miasta i stacyi kolei żel. Tarnowsko-Lubehońskiej, „Bogoniwice-Ciechocin“. Blizsza wiadomość u właściciela J. IWANOWSKIEGO w Kiszyniu p. Ciechocin. (117-1-3)

500 zlr.

zapłać temu, kogo po użyciu Kołthego wody do zębów, flaszeczka po 35 cent., kiedykolwiek żęby zabola, lub komu z ust cuchnie będzie.

Jan Jerzy Kothe, nadworny dostawca w Wiedniu, L. Tiefer Graben 37, I. W Krakowie u aptekarzy pp. Siedleckiego i Radlera, w Tarnowie u p. J. Straisenberga. (215-1)

Mieszkanie

na I piętrze, 5 pokoi większych i mniejszych przedpokoi, kuchnia, piwnica, strych wpólny pod L. 74, ul. Grodzka dom narożny przy ul. Senackiej prowadzącej do gmachu św. Piotra jest do najęcia każdego czasu lub od 1 kwietnia 1881 r. (3511-3-3)

ZATWARDZENIU

zapobiega się i leczy przez użycie Pigulek roślinnych CAUVAINA.

Przepisywane przez lekarzy francuskich i są granicznych od lat 30-tu w sawie z wielkim powodzeniem; ponieważ składają się wyłącznie z roślin, nieprawyżając żądzi ani kolok i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawujący przeczyszczanie. Metody używa w polskim języku. Wymaga należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się w flakonach wiotkowych w pudełeczku kartonowym i aby na każdem pigułce znajdował się napis Cauvaina. W Paryżu w aptece Pa. Dehaut, rue Fane, St. Denis 147. Dostać można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, — w Lwowie w aptece p. Z. Ruckera i u p. Kalkata Krzyżanowskiego, — w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza, — w Brodnie w aptece p. M. Kullaka i w Warszawie, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.

R. Geburth,

fabrykant ces. król. Juppriż. pieców regulacyjnych do napełniania i przewietrzania

Wiedniu VII Kaiserstrasse 71, poleca swoje słynne piece. Gruntowne sportrzebowanie paliwa, przyjęcie ciepła, długi czas palenia, prosta i wygodna manipulacja. Piece te udoskonalone zostały jak najlepsze przez nową metodę wyrobu. Polerowane, żłobkowane i emalowane piece, piece z zanikowanymi profilami bardzo gustowne po tanich cenach. Urządzenie praktycznych tanich przewietrzaczy. Patentowe wkłady do szwedzkich (glinianych) pieców wkładane być mogą bez trudności, bez burzenia pieca, w najkrótszym czasie. Cena na miejscu w Wiedniu z włożeniem lub na prowincye, z opakowaniem sztuksa 3 zlr. Wszystkie piece są po cenach oryginalnych w następujących składach w Wiedniu u pp. Mikolajki i Mundt, L. Bauernmarkt 11, Hess, Wolf & Co. i Oettingera, 6, Rydzarska Mauch, i Kollowratring 12. Zamówienia na prowincye takteż czynione będą punktualnie za zaliczką. Blizsze szczegóły w listustrowanym cenniku. (3376-5-2)

Uzyciownik Drukarni „CZASU“.

Józef Wieniawski.

KONCERTA dnia 14 stycznia w Krakowie, w hotelu Saskim, „15 „ w Tarnowie, „16 „ w Przemyślu, „17 „ we Lwowie, w Sall ratuszowej, „18 „ w Tarnopolu. (80-1-3)



ORDERY KOTYLIONOWE i PORZĄDKI, komiczne nakrycia głowy, maski i cukierki strzelające po najtańszych cenach w wielkim wyborze poleca Edward Boschan (196-1-9) w Wiedniu, Stefansplatz, Jasomirgottstrasse 6.

Dzierżawa dóbr Zubrze, Sichów i Pasieki.

Celem wydzierżawienia dóbr miejskich: Zubrzy, Sichowa i Pasiek, o jedną milę od miasta Lwowa położonych, obejmujących: pół ornych około 677 morgów łąk i sianożęć około 144 „ pastwisk około 20 „

niemniej w zupełnie dobrym stanie dom mieszkalny, tudzież zabudowanie gospodarskie i mieszkania dla czeladzi w dostatecznej ilości w stanie używalnym, jednak z wyłączeniem prawa propinacyi, odbędzie się licytacja ofertowa dnia 3 lutego 1881 r. o godzinie 11ej przedpołudniem w biurze Dep. I. na podstawie następujących głównych warunków:

- 1) Dzierżawa trwać będzie lat 12, a poczyna się z dniem zawartego kontraktu, kończy się zaś dnia 24 czerwca w ostatnim roku dzierżawy. 2) Cena wywołania czynszu rocznego ustanawia się: na pierwsze trzy lata w sumie 4,800 zlr. „ drugie trzecie „ „ 5,280 „ „ trzecie „ „ 5,760 „ „ czwarte „ „ 6,240 „ 3) Czynsz dzierżawny płacić się ma w półrocznych ratach z góry, a tytułem kaucyi dzierżawnej złoży dzierżawca sumę 4,800 zlr. 4) Oferty będą opieczentowane, w wadya kwotę 624 zlr. wynoszące zaopatrzone; zawierać dokładne oznaczenie przedmiotu licytacji i podanie czynszu dzierżawnego rocznego stosownie do punktu 2. niniejszego ogłoszenia i złożone do rąk szefa Depart. I. najdalej dnia 1 lutego do godziny 3ej z południa.

Oferty czynszu dzierżawnego cyfrowo nie oznaczające lub ewentualne są nieważne i nie będą uwzględnione.

Warunki szczegółowe przejrzeć można w biurze I. Magistratu w godzinach rannych urzędowych.

Magistrat król. stoł. miasta we Lwowie dnia 14go grudnia 1880 r.

OBRAZKI

SWIĘTYCH NAJWIĘKSZY SKŁAD. polecają (3400 13 20) KUTRZEBI I MURCZYŃSKI w KRAKOWIE.



SIROPE ZED SIROPE I PASTA DOKTORA ZED na Kodynie i Balsamie toluantym, przeciw Zapaleniu kanałów oddechowych, katarowi, nieżytowi nosowemu, nieżytowi gardła.

W dostatecznej ilości w aptekach. (175-8-12)

Wilhelmina Kliss nauczycielka kroju, w Krakowie, Rynek Nr. 20, naprzeciw pałacu „pod Baranami“ poleca swoją pracownię damskich sukien i ubiorów dzieciennych podług mody paryskiej. (3494-5-6) Ceny umiarkowane.

Pomieszkanko złożone z trzech, czterech lub sześciu pokoi, jest do wynajęcia zaraz albo od 1 kwietnia b. r. przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 67 na drugim piętrze. (96-3-3)

WYROBY SPECYJALNE PARFUMERYA AUX VIOLETTES DE PARNE ED. PINAUD Mydło AUX VIOLETTES DE PARNE Essencja dla chustek. AUX VIOLETTES DE PARNE Woda toaletowa. AUX VIOLETTES DE PARNE Pomada AUX VIOLETTES DE PARNE Olejek AUX VIOLETTES DE PARNE Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARNE Kosmetyki. AUX VIOLETTES DE PARNE 37, Boulevard de Strasbourg, 37. (193-1)

PRAWDZIWE Pigulki Morisona Pa Arthaud Moulin. Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przytomu, nadto w rozrach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulina aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptece p. Trauczyńskiego „pod Koroną“ w Ryńku głow., — w CZERNIOWCACH w aptece p. Golichowskiego, — w LWOWIE w aptece p. Krzyżanowskiego. (172-58-1)

Pierwszy i największy skład prawdziwych francuskich i angielskich PERFUM i artykułów toaletowych. Ceny stałe i najniższe prawie jak oryginalne w Paryżu i Londynie. Cenniki wysyłam na żądanie opłatnie. Zamówienia uskuteczniams za zaliczką pocztową. Korespondencya w języku polskim niemieckim lub francuskim. Skład 50 domów handlowych, jako to: z Paryża Lubin, Guerlain, Violette, Pinaud, Legrand, Houbigant-Charidin, Societe-Hygiene, Gelle Freres, Veloutine, Charles Fay, Vinalger J. V. Bully, Elixir & Poudre Dr. Tho's W. Evans, Elixir & Odontice Felleger, Eau & Poudre Bofot, Eau & Poudre Dr. Pierre i t. d. z Londynu J. & E. Atkinson, przeszło 100 zapachów Bayley & Co, Esbancquet, Jockey Club et Plesse & Lubin, E. Rimmel, John Gosnell & Co, Zondrie, Pears, Rowland & Sohn, Lloyds Exensis i t. d. i t. d. (3285-6-5) Wielki skład szczerok i grzebleni wszelkiego rodzaju Vaporisateur. Prawdziwa woda kolońska wyrabiana przez Johann Maria Farina gegenuber dem Julliechplatz w Kolonii n. R. Parfumerie ZENO w Wiedniu, am Graben N. 8 we Wiedniu.

ANEMIA, WYCIENCZENIE, OSŁABIENIE NERWOWE, CHOROBY KOBIECE Z NIEDOSTATKU KRWI, SERCOWE WADY itd. itd. leczą się przez użycie ARSENIANU ZŁOTA SPOTEGOWANEGO Dra Addisona. Nie masz skuteczniejszej metody leczenia w słabościach pochodzących z wyczerpania organów żywotnych, osłabienia systemu nerwowego i zubożenia albo zakażenia krwi. Siła otwórcza tej metody leczenia i szybkość zlikwidowania organizmu, czynią ją skuteczniejszą nad wszelkie preparaty żelaziste. I dla tego najznakomitsi lekarze zalecają ją, kiedy chodzi o powrócenie energii sił osobom dotkniętym organicznem osłabieniem. Każdy flakon nieopatrzony podpisem pana GELIN aptekarza należy uważać za fałszywy i podrobiony. W Paryżu, rue St. Lazare 11, — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka, — w Lwowie w aptece p. Mikolascha, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego. (184-7-1)

Kwity udziałowe na 4% losy cisańskie ściśle po urzędowym kursie dziennym na miesięczne spłaty po 8 zlr. Kwity udziałowe na 4% losy cisańskie z dopłatą tylko 2 zlr. raz nazawsze, zatem 13 spłat po 8 zlr. w a. i reszta około 5 3/4 zlr. w a. Kwity udziałowe na 4% losy cisańskie Już złożenie jednej spłaty zapewnia prawo gry na następnem ciągnięciu dnia 15go stycznia! Kwity udziałowe na 4% losy cisańskie! GŁÓWNA WYGRANA ZER. 100.000 WOLNA OD PODATKU! Najmniejsza wygrana zlr. 110, do chwili do zlr. 120! Kwity udziałowe na 4% losy cisańskie! tylko 2 zlr. i stempel. Na 10 sztuk 1 bezpłatnie. WECHSLERGESCHAFT DER ADMINISTRATION DES Nur Wien, Mercur Ch. Cohn, Wollzelle 13.

Apteka „zum hell. Leopold“ w Wiedniu Stadt, Ecke der Planken- u. Spiegelgasse FILIPA NEUSTEINA poleca Szan. Publiczności szereg środków rzeczywiście skutkujących i toaletowych, które się w wszelkich wypadkach sprawdziły przez pewne wyliczenie. Tysiące świadectw są do przelżenia. Szan. Publiczność uprasza się, żeby tylko te środki za prawdziwe przyjmowała, które opatrzone są moją firmą. Neusteinu okurzone, krewBeaume Girome, wybory środek na odmrożenia 60 ct. Elżbiety, sprawiają lekkie rozwolnienie, przeczyszczają krew, a przeto są zupełnie nieszkodliwe, przysługują się szczególnie na słabości dolnych części ciała, przeciw febrze, śluzi, bósiom organów płucowych, przeciw słabościom skórnym i ocznym, słabościom u dzieci i kobiet, usuwają każde zatwardzenie, to źródło wielu chorób. Pigułki te są w awym rodzaju wyrobem najdoskonalszym z przysięm następującym. Zwój z 8 pudełkami, zawierający 120 pigulek kosztuje 1 zlr. pojedyncze pudełko 15 ct. Takowe są chwalebne świadectwem rady dworu i profesora Pitby szwajcarskiej. Ostrzeżenie. Każde pudełko nieznaczone na wierzchu firmą Apothekes zum hell. Leopold jest naśladowaniem, przed którego zakupem ostroga się publiczność. Trzeba dobrze uważać, aby nie otrzymał listego wyrobu bez skutku, a może nawet szkodliwego, należy więc wyraźnie żądać Neusteinu pigulek i. e. Elżbiety; na opakowaniu i o. Schiphwastra. Pomada Browna, jeden z najlepszych środków farbowania i konserwowania włosów, przywraca naturalną barwę włosów. Duży słoik 2 zlr., mały 1 zlr. Dr. Callmana środek do farbowania włosów, zupełnie nieszkodliwy, nadaje każdy kolor (czarny, brązowy i blond) siwym włosom 3 zlr. Proszek damski, orientalny nadaje gładkość, delikatność i miękkości (biały lub różowy) 1 zlr. i po 50 ct. Dra Fremonta likier regeneracyjny najlepszy środek wzmożniający i orzeźwiający 2 zlr. Maska dla dzieci Nestle po 90 ct. Woda anaterska do ust, Poppa 1 zlr. 40 ct. Dra Pfeffermanna pasta na zęby po 1 zlr. 25 ct. Pasta pomada wesołowa po 1 zlr. 50 ct. znajdują się zawsze świeże na składzie. Wiedeń, papier gorący 10 ćwiart. w blaszance 45 ct. Norway, tron sportobny w. flaszka 40 ct. Proszek Ninon do rąk 50 ct. Wielki skład perfum, mydełek pomad itp. pierwszych firm paryskich. Prawdziwa herbata mokińska 1 zlr. 1/2, funta. Skład wszelkich instrumentów do użytku leczniczego jako to: emaki, wtrykanki, bandaże najtaniej. Wielki skład szczeroków do zębów, pudrów i innych artykułów toaletowych. Polecam Szan. Publiczności leki w okurzonej formie m. nowicie: chininę, koprową, proszek Dowe'a, żelazo, tran rybi, b. omaki, rum-ortbarum dwuogłan sody, męszynę itp. po najtańszych cenach. Znanie specyficj w farmacji francuskiej, angielskiej, amerykańskiej, niemieckiej, szwajcarskiej i austr. zawsze na składzie. — Wszelkie artykuły z wysławą paryską 1878 r. wchodzące w dziedzinę farmacji, perfumeryi i toalety posiadam na składzie i rozsyłam cenniki darmo. Zwracam szczególnie uwagę na dziełko Dra Belli: Schönheits- und Gesundheitspflege cena 30 ct. Piwo szelaziste lepsze i zdrowsze niż wyroby słodowe, dla zdrowych, rekonwalescentów i chorych wzmacniające i pożywe 50 ct. Wysyłam za spłatą w gotówce lub za zaliczką i opuszczam kuponem hurtownym znaczny rabat. (149-6-8) SKŁAD w KRAKOWIE u p. W. REDYKA a. t.

Dra Anjela Ziahd leczenia zimną wodą w Zuckmantel (na Szląsku austriackim). Najblizsza stacya kolejowa Ziegenhals oddalona o jedno milę. Elektroterapia, guściecie ciała, kąpiele igliwowe. Otwarty przez cały rok. (163-34-1)

Sprzedajemy ściśle po kursie dziennym 4% losy cisańskie, najlepszy, najpewniejszy i najtanszy papier do gry i lokacyll Rocznie trzy ciągnięcia: 15 stycznia, 15 maja, i 15 września. Główna wygrana zlr. 100.000, najmniejsza wygrana zlr. 110 stopniowo do zlr. 120, 4% odsetek i wygrana absolutnie zawsze wolne od podatku i st. zpla. Bessprzeczne bezpieczeństwo, ponieważ papier ten poręczony przez król. węg. państwo, następnie przez Towarzystwo regulacyi Clisy, prócz tego także przez miasto Szegedyn i właścicieli domów, jest również dobry na złozenie kaucyi, gdyż we wszystkich urzędach mogą go przyjąć na kaucye. Przy kupkach spekulacyjnych od 25 sztuk wzwyż przyjmujemy losy za ządanie w depozyt i liczymy za to tylko 5% odsetek rocznie. PROMESY do ciągnięcia dnia 15 stycznia 1881 r. zlr. 1.50 i stempel! Nyitrai & Co. w Wiedniu, Kärntnerstrasse Nr. 14.

Najnowsze kule bilardowe. Podpisany ma zaszczyt donieść, iż po kilkoletniej pracy udało mu się wyrobić kule bilardowe, które pod względem dobroci i trwałości wszystkie dotychczasowe znacznie przewyższają; są one elastyczniejsze jak kule szklane, a twardsze od marmuru. Połączenie tych kul jest zupełnie niemożliwe, na co rok poręczam. Cena kul w każdej dołowej w ilości po 6 zlr. Okolo 100 bilardow z przyborem jest zawsze na składzie. Szczególnie polecamy godną moję c. k. wyl. przys. bilardy z mechanizmem szwajcarskim mantylacjami, które w jednej minucie mogą być zamontowane w bilard kulowy lub kar mubowy (148-6-8) Knill, c. k. wyl. przys. fabryka bilardów i kul bilardowych w Wiedniu, IX., Rote Löwengasse Nr. 5 i 7. Odpowiedzialny rządzący Drukarni Józef Zakopinski.